



Warszawa, 18.12.2015 r.

KAZACHSTAN: PRZESZUKANIA U NIEZALEŻNYCH DZIENNIKARZY I ŚCIGANIE KARNE ZA „ROZPOWSZECHNIANIE NIEPRAWDZIWYCH INFORMACJI”

W dniu 18.12.2015 r. policja przeprowadziła przeszukania w redakcji portalu „Nakanune.kz”, a także w mieszkaniach dziennikarzy Gyuzyal Baidalinovej, Yulii Kozlovej i Rafaela Balgina. Dziennikarze mogą zostać oskarżeni o „rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji”. Grozi im grzywna w wysokości 38.000 euro lub kara pozbawienia wolności na okres od 3 do 7 lat. Ponadto policja rzekomo „wykryła” w mieszkaniu dziennikarki Kozlovej narkotyki, przy czym przeszukanie odbyło się pod nieobecność Kozlovej i jej adwokata.

Wszczęcie ścigania karnego wobec dziennikarzy może stanowić reakcję władz na opublikowanie przez portal „Respublika” ujawnionej korespondencji najwyższych urzędników państwowych Kazachstanu. Materiały „KazakhLeaks” potwierdzają skalę użycia narzędzi korupcyjnych do ścigania opozycji i społeczeństwa obywatelskiego, a także mogą pokrzyżować plany władz kazachstańskich odnośnie ekstradycji lidera opozycji Mukhtara Ablyazova i jego współpracowników.

W dniu 03.12.2015 r. Departament Spraw Wewnętrznych Almaty wszczął dochodzenie w sprawie karnej z art. 274, par. 3 KK RK („rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji”). Według śledczego Alekseja Chapurina, w okresie od 29.04.2014 r. do 05.12.2014 r. na stronach internetowych „Respublika” i „Nakanune.kz” „grupa osób, działających w zмовie (...) rozpowszechniała nieprawdziwe informacje, tworząc zagrożenie dla porządku publicznego i wyrządzając poważną szkodę spółce „Kazkommertsbank” S.A. na kwotę 144.235.090 tenge” (ok. 393.800 euro). Śledczy oświadczyli, że „ustalono, kto jest zleceniodawcą publikacji”, lecz nie podali jego nazwiska.¹

Wcześniej, w dniu 19.06.2015 r. sąd kazachstański w ramach sprawy cywilnej nakazał redaktorowi „Nakanune.kz” Gyuzyal Baidalinovej zapłatę na rzecz „Kazkommertsbanku” kwoty 20 mln tenge (ok. 61 tys. euro) tytułem „naprawienia szkody wyrządzonej reputacji zawodowej”. Sąd nakazał usunąć ze strony internetowej artykuł „Nowe pas w balecie de Marlaison „Kazkomu””, który donosi o możliwych przypadkach łamania prawa przy finansowaniu projektów banku. Należy podkreślić, iż **dziennikarze wyrazili w artykule jedynie przypuszczenie i zasugerowali, aby organy ścigania zweryfikowały te informacje.**² Sąd odmówił przeprowadzenia ekspertyzy filologicznej. Decyzja ta doprowadziła do powtarzających się protestów ze strony międzynarodowych organizacji praw człowieka i OBWE.³

Jak się okazało, władze nie poprzestały na nałożeniu druzgocącej kary w ramach pozwu cywilnego, lecz wszczęły również postępowanie karne. W postępowaniu karnym kwota „szkody wyrządzonej reputacji zawodowej” wzrosła 6-krotnie. W sprawie karnej stwierdzono, że „w opublikowaniu tych artykułów mogli mieć udział” dziennikarze „Respubliki” i „Nakanune.kz”, a mianowicie: Gyuzyal Baidalinova, Yulia Kozlova i Rafael Balgin.

Podczas przeszukania redakcji „Nakanune.kz”, policja nie wpuściła do biura żadnego obrońcy praw człowieka ani dziennikarza, oprócz Oksany Makushinej. Wyniki przeszukania nie są jeszcze znane. Nie ma

¹ <http://tengrinews.kz/internet/politsiya-almatyi-ustanovila-zakazchika-zavedomo-lojnyih-285924/>

² <http://www.adilsoz.kz/news/show/id/1809>

³ <https://www.hrw.org/news/2015/09/01/dispatches-hard-times-kazakhstan-media> ; <http://www.osce.org/fom/185401>

również szczegółowych informacji odnośnie przeszukania mieszkania Rafaela Balgina. Jeżeli chodzi o przeszukanie mieszkania Gyuzyal Baidalinovej, to wiadomo, że policja zajęła komputery i telefony należące do Baidalinovej, jej adwokata i członków rodziny, nie sporządziwszy protokołu zajęcia mienia.⁴ Po przesłuchaniu na posterunku policyjnym Baidalinową zwolniono.

Przeszukanie mieszkania Yulii Kozlovej rozpoczęło się, gdy samej Kozlovej i jej adwokata nie było w domu. **Pod ich nieobecność policja „wykryła” i „zajęła” pod zlewem w kuchni nieznaną substancję („trawkę”).**⁵ Natychmiast, bez przeprowadzenia badania, policjanci orzekli, że są to narkotyki - powiedziała Fundacji prawnik Ayman Umarova. Yulia Kozlova uważa, że sami policjanci podrzucili tę substancję.⁶ W chwili obecnej Yulia Kozlova jest przesłuchiwana na posterunku policji i oczekuje wyników badania „znalezionej” substancji.

W „Nakanune.kz” pracują byli dziennikarze gazety „Golos Respubliki” [„Głos Republiki”], która została zamknięta przez sąd kazachstański pod zarzutem „ekstremizmu” (decyzję podjęto w grudniu 2012 r. na podstawie wyroku przeciwko więźniowi politycznemu Vladimirowi Kozlovowi). Yulia Kozlova wraz z prawnikiem wielokrotnie jeździła do kolonii na widzenie z Vladimirem Kozlovem, ponieważ relacjonowała sprawę tego więźnia politycznego.

Dziennikarze „Nakanune.kz” utrzymują kontakt z redaktorem portalu „Respublika”, Iriną Petrushową. **„Respublika” opublikowała serię materiałów analitycznych opartych na opublikowanej w internecie korespondencji najwyższych urzędników Kazachstanu, tzw. „KazakhLeaks”.** Rozpowszechnione materiały „KazakhLeaks” potwierdziły, że Kazachstan steruje ukraińskimi i rosyjskimi organami śledczymi w sprawie polityka opozycyjnego Mukhtara Ablyazova i płaci wysokie wynagrodzenia swoim lobbystom. W dniu 16.12.2015 r. „Respublika” opublikowała korespondencję zawierającą informację, że po zakupie Banku BTA, Kazkommertsbank płacił prawnikom zagranicznym za tworzenie negatywnego wizerunku Ablyazova.⁷ **Według Petrushovej, właśnie ta publikacja mogła stać się impulsem do wszczęcia postępowania karnego i przeprowadzenia przeszukań.**

Sąd w Londynie odmówił Ukrainie ekstradycji współpracownika Ablyazova, Igora Kononko, powołując się na materiały „KazakhLeaks”. W dniu 18.12.2015 r. sąd litewski zwolnił za kaucją krewnego Ablyazova, Syryma Shalabayeva. Wnioski o ekstradycję zostaną rozpatrzone po zapadnięciu decyzji odnośnie przyznania azylu.

Dzisiejsze wydarzenie jest kolejną próbą, podjętą przez Kazachstan, wykorzystania każdej okazji, aby zmusić do milczenia dziennikarzy, którzy są krytyczni wobec władzy. **Kazachstan systematycznie odrzuca rekomendacje ONZ i UE w sprawie usunięcia przepisów artykułów kodeksu karnego odnośnie „zniesławienia” i „rozpowszechniania nieprawdziwych informacji”; mimo to, stale zwiększa się liczba dziennikarzy, którzy są ścigani z tych artykułów.** W Kazachstanie rejestrowane są nowe przypadki zamknięcia lub zawieszenia publikacji niewygodnych mediów. Na chwilę obecną, kilku dziennikarzom, obrońcom praw człowieka i działaczom wysunięto zarzuty karne za umieszczenie postów w sieciach społecznościowych.⁸

W przededniu wizyty w Kazachstanie wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Federici Mogherini, Fundacja Otwarty Dialog niniejszym usilnie wzywa UE do zajęcia twardego stanowiska: warunkiem podpisania rozszerzonej umowy o współpracy z Kazachstanem powinno być bezwarunkowe zastosowanie się przez Kazachstan do rekomendacji UE w sprawie ochrony wolności słowa. **Kazachstan powinien natychmiast umorzyć sprawy karne przeciwko dziennikarzom, zaprzestać przeprowadzania**

⁴ <http://www.respublika-kaz.info/news/politics/45129/>

⁵ <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=1052982531419759&set=a.345937208790965.101516.100001240674075&type=3&theater>

⁶ Według dziennikarki Iriny Petrushovej, wcześniej siostra Yulii Kozlovej, Elena, weszła w konflikt z prawem z powodu narkotyków. Teraz więc policja może „naciskać” na Elenę w celu uzyskania fałszywych zeznań przeciwko dziennikarce.

⁷ <http://www.respublika-kaz.info/news/politics/45076/>

⁸ <http://en.odfoundation.eu/a/7073,kazakhstan-rejects-statements-of-the-un-eu-and-osce-on-violations-of-human-rights>

przeszukań i utrudniania pracy redakcji; powinien także wnieść zmiany do przepisów prawnych, aby wykluczyć możliwość zamknięcia niezależnych mediów i ścigania karnego dziennikarzy.

W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji, prosimy o kontakt:

Igor Savchenko – igor.savchenko@odfoundation.eu

Lyudmyla Kozlovska – lyudmylakozylovska@odfoundation.eu

Fundacja Otwarty Dialog